

JANINA RUTKIEWICZ

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Stare Miasto w Lublinie, ulica Szeroka, ulica Lubartowska, ulica Kowalska, piekarnia u Paździora

W piekarni u Paździora było pyszne pieczywo

Na Krakowskim było kilka sklepów żydowskich, „Alaska” bodajże chyba był taki sklep. To chyba oni sprowadzali tam towar. Chodziło się [na Stare Miasto]. Normalnie. Szeroka [to była główna ulica] i prowadziła do Kowalskiej. Tam było dużo sklepików żydowskich. Ulica żydowska to była też i Lubartowska, tam gdzie [jest Jesziwa]. Szkoła była słynna na całą Europę. A później w tej szkole mieściła się Mikrobiologia UMCS. Dopiero później oni to odebrali.

A jaka piękna piekarnia była na Narutowicza. [Piekarnia] Paździora w domu Szczepańskich. Pyszne pieczywo! A Szczepańscy, to nie wiem, ten to był taki garbaty. Szczepański to nie wiem, czy on gdzieś miał majątek, bo jego brat to był sędzią. Nie wiem, czy nie był prezydentem jakiś czas w Lublinie, bo ja z ich córką chodziłam do szkoły, z Teresą, a z młodszą Jadzia chodziła. Dwie córki mieli. To taka rodzina bardzo znana w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	08-02-2018, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"